

NASZ GŁOS

PISEMKO DLA PARAFJAN ŚW. KRZYŻA I PRZYJACIÓŁ
ZAKŁADU SALEZJAŃSKIEGO W KIELCACH.

Adres i Adm.: Zakład Salezjański — Kielce, ul. St.-Warszawska 56. — P. K. O. 100.444. — Tel. 275.

BOŻE NARODZENIE.

Kilka dni jeszcze, a wróci nam ta cicha, ta jedna jedyna w roku, cudowna cudem Wcielenia Słowa Przedwiecznego, przyodziana w nadziemski urok, niosąca radość szczerą młodym i starym, wielkim i małuczkim, uczonym i prostaczkom, **NOC BOŻEGO NARODZENIA.**

I zabrzmi wnet potężnem echem anielskie „Gloria in excelsis Deo“ i popłynie z ust milionów pieśń „Wśród nocnej ciszy“ i pobiegną myśli wszystkich wierzących do Betleem, aby powitać i pokłonić się Bożej Dziecinie, Zbawcy świata.

I z tą Bożą świętą nocą powróci także tradycyjny polski wieczór wigilijny, opromieniony najmiłszymi wspomnieniami, a z nim i ten rzewny, wzruszający moment łamania się opłatkiem przy blasku jarzącego Bożego drzewka i składania sobie wzajemnie życzeń.

Gdy nadejdzie ta chwila droga, zapominamy o przykrościach doznanych, o cierpieniach przeżytych, o smutkach i troskach życia... niech nam je osłodzi Dziecina Jezus, narodzona w lichej stajence, w ubóstwie i poniżeniu.

W tej tak drogiej chwili złączeni duchem z wami zagni nasi Parafjanie, Dobrodzieje i Pomocnicy Zakładu, składamy wam i rodzinom waszym gorące życzenia, szczególniejszych łask Bożych, pokoju, szczęścia i błogostawieństwa od Bożej Dzieciny.

KS. KS. SALEZJANIE.

SPRAWOZDANIE

ze zbiórki pieniężnej, oraz z wydatków na dokończenie budowy Kościoła św. Krzyża w Kielcach za rok 1929 do 1-go listopada 1929 roku.

Przychód.

Ze zbiórki od pracowników:

Kolejowych st. Kielce	zł.	9918.60
Suchedniowskiej fabryki „Ludwików“	„	6270.19
Fabryki „Henryków“	„	644.95
„ „Superfosfatów“	„	621.35
P. M. S. Hurtowni Nr 97	„	680.53
Kolejki leśnej Kielce-Daleszyce	„	274.25
Różnych firm przemysłowych	„	608.58

Z ofiar dobrowolnych.

Zarząd Suchedniowskiej Fabryki „Ludwików“	„	13000.—
Tartak „Rządowy“ H. Perlona	„	163.30
Różni	„	6566.59
Rata z parceli Rogienic	„	14266.80
Pozostaje jeszcze do zapłacenia	„	34100.—
Instruktorzy i pracownicy Salez. Szkoły Rzemiosł	„	123.50
Ze zbiórki po domach w grudniu	„	2142.20
Bilans	zł.	89.380.84

Rozchód.

Wypłacono:

za kamień-piaskowiec	zł.	2354.48
„ drzewo	„	6247.59
„ cement	„	177.—
„ blachę miedzianą	„	7519.29
„ krzyże i żelazo do wiązań wież.	„	3916.51
„ złocenie kul i koron	„	1640.—
„ roboty rzeźbiarskie	„	1800.—
„ „ kamieniarskie	„	3845.—
„ „ blacharskie	„	7541.34
„ „ ciesielskie	„	13060.—
„ pomoc rzemieślniczą	„	3318.55
„ nadzór techniczny architekta Szyllera	„	1300.—

za nadzór robotniczy	zł. 1000.—
„ różne drobne roboty	„ 1561.08
Pozostaje do zapłacenia:	
za blachę miedzianą	zł. 23500.—
„ drzewo	„ 7000.—
„ roboty rzeźbiarskie	„ 3600.—
Bilans .	zł. 89.380.84

Zestawiając dochody i rozchody tegoroczne na budowę naszego Kościoła, pragniemy zaznajomić wszystkich z faktycznym stanem rzeczy, tudzież wszystkim, którzy wspierali nas w pracy swoimi ofiarami, złożyć wyrazy najserdeczniejszej podziękii, prosząc zarazem o dalszą łaskawą pomoc.

Najgorętsze podziękowania składamy Zarządowi Suchedniowskiej Fabryki Odlewów i Huty Ludwików w Kielcach na ręce Naczelnego Dyrektora P. Inżyniera Gustawa Sniechowskiego.

Dziękujemy dalej Panom Kolejarzom wszystkich oddziałów za ich dotychczasową ofiarną współpracę.

Dziękujemy także Robotnikom i Robotnicom Fabryki Ludwików, Superfosfatów, Henrykowa, Tartaku Rządowego H. Perlina, Kolejki Leśnej Kielce-Daleszyce, obywatelom miejskim i gospodarzom wiejskim, oraz wszystkim miejscowym i zamiejscowym ofiarodawcom, bliższym i dalszym za wszystko co dotychczas dla chwały Bożej i Kościoła uczynili.

Z dumą i pociechą spogląda dziś każdy na dzieło, które powstało dzięki wspólnym wysiłkom i ofiarności wszystkich.

Bogu Najwyższemu, który błogosławił w pracy niech będą zato dzięki, a uznanie i cześć ludziom dobrej woli i szlachetnego serca.

Mamy nadzieję, iż z pomocą Bożą i tych, którzy dotąd życzliwością i ofiarnością swoją nas darzyli, doprowadzimy szczęśliwie w roku przyszłym do końca przedsięwzięte dzieło na chwałę Bożą i zbawienie nasze, oraz na chlubę pracującego ludu dzielnic naszej.

PODZIĘKOWANIE.

Z okazji szczęśliwego wykończenia budowy wież, Komitet budowy poczytuje sobie za miły obowiązek wyrazić uznanie

i podziękowanie za solidne i fachowe wykonanie robót, a mianowicie: p. Smolarezykowi, za wykonanie wiązań wieżowych, pp. Nowakowi z Kielc i Nogotowi z Warszawy za wykonanie robót blacharskich i p. Szubertowi za wykonanie złocenia. Osobne podziękowanie wyraża Komitet p. Kierownikowi Godzińskiemu, który po pracy w fabryce śpieszył do kościoła i spędzał tam długie godziny, aby jako fachowiec służyć radą i pomocą, dla dokładniejszego wykonania robót.

Z NOTATNIKA STASIA.

Skończone! Tak sobie myśli każdy parafjanin, patrząc z dumą na strzelające w niebo wieżycy kościelne. Naprawdę — myślę sobie — mogą być dumni, iż dzięki swej ofiarności i niez mordowanej pracy swego ks. Proboszcza, a naszego Dyrektora, budują sobie na pożytek a Bogu na chwałę wspaniałą świątynię Pańską.

Mnie jednak, jako wychowanka, więcej interesuje zakład, przecież tu przeżywam swą młodość „górną i chmurną“. Nie mogę zresztą pominąć w swym notatniku wzmianki o uroczystości, a raczej wizycie ŚW. MIKOŁAJA, jaką nas zaszczycił w dniu 6 b. m. Oczekiwaliśmy tego św. Gościa zebrani razem z Przełożonymi i przezacnymi Pomocnikami Salezjańskimi na sali teatralnej. Byłem w strachu, czy też św. Mikołaj nie przyprowadzi ze sobą czasem tego czarnego, a nuż tu mi wyśpiewa wszystkie moje sprawy! Robię prędko rachunek sumienia i o zgrozo, przecież niedawno poszturchałem się z Edkiem, a co gorsza, nie chciałem się do tego przyznać! Na soczęście przypomniałem sobie, iż byłem wczoraj u spowiedzi, więc cóż mi może kusy zrobić — i odetchnąłem sobie swobodnie.

Wchodzi św. Mikołaj radośnie witany, aniołek jeden niesie kosz z podarkami, a czarny idzie z tyłu ze stulonemi uszami, widocznie smutny, iż niema wśród nas swych przyjaciół.

Św. Mikołaj przyniósł nam pozdrowienie z nieba od bł. ks. Bosko i obdarzył wszystkich hojnie podarkami. Takich gości — myślę sobie — chętniebyśmy częściej widywali.

I ja nawet dostałem śliczny podarek od św. Mikołaja. Widocznie była to nagroda, iż gorliwie rozpocząłem spowiedzią i komunją św. nowennę, przygotowując się na uroczystość

M. B. NIEPOKALANEJ, którą my wychowankowie z Przełożonymi obchodzimy co roku bardzo uroczyście. W dowód swej dziecięcej miłości do M. Boskiej przyjęliśmy rano gremjalnie P. Jezusa do serc naszych — wieczorem zaś urządziliśmy skromną, ale miłą i serdeczną akademję.

Z TEGOROCZNEGO ŚWIĘTA MŁODZIEŻY.

Pogadanki młodszych (podślyszane).

Tadek! Widziałem cię, jak przy poświęceniu sztandaru Stowarzyszenia młodzieży męskiej w kościele św. Krzyża, dostałeś się blisko w. ołtarza, boś służył do „kleru“.

— Aha! przypatrywałem się, jak naszego ks. Biskupa ubierali do Mszy św. Miał na piersiach złoty krzyż, na palcu wielki pierścień, a na głowie czewoną czapeczkę, którą zdjęto, kiedy na ołtarz miał zstąpić P. Jezus. Nie miał jej, kiedy rozdawał Komunię św. najpierw młodszemu, a potem starszemu. Usługiwało mu kilku księży,

— Wiesz Tadku! Spóźniłem się i nie mogłem napróżd się przepchać. Widziałem tylko, że bliżej ołtarza byli panowie i młodzież ze sztandarami, a z boku orkiestra salezjańska. Jak usłyszałem, że z orkiestrą razem śpiewają „Nowa jutrzeńko“, zacząłem i ja śpiewać: „bądź Stanisławie mile pozdrowiony kwiateczku rajski, bądź błogosławiony“.

A potem nie wiele widziałem, tylko słyszałem jak chórem śpiewali przed ołtarzem, cienko i grubo. W końcu słyszałem, że było kazanie od ołtarza, ale nie wiele mogłem zrozumieć. Może miły Tadku coś z niego powiesz?

— Dlaczego nie! Mówił ks. Biskup o dwóch tronach: anielskim i djabelskim. Na anielskim siedzi P. Jezus, a koło niego aniołowie i dobrzy ludzie, a na djabelskim siedzi lucyper, a wkoło szatani i źli ludzie. Ks. Biskup zachęcał, aby się garnać do tronu anielskiego. I mówił też, abyśmy się zapisywali do wojska, ale nie do takiego, aby bić ludzi, ale szatanów i jak za młodu nie będziemy z nimi walczyć, to oni nas potem pobiją. Więc mamy się zapisywać do katolickiego stowarzyszenia młodzieży, pod sztandar krzyża i św. Stanisława Kostki. Przy poświęceniu sztandaru trzymało 8 panów za wstęgi. Potem ks. Biskup i księża poszli gdzieś w bok kościoła.

Tadku! Widziałem dokąd poszli — poświęcać wielki obraz św. Teresy, która tak jasno widnieje odziana białym płaszczem w ogrodzie między krzakami czerwonych róż i białych lilij.

W końcu wyszli wszyscy do oratorjum i tam przybijali takie złote i srebrne serduszka do drążka od sztandaru i dawali pieniądze, za co było podziękowanie. Tadku! a coś sobie tak wtedy pomyślał!

— A, że ks. Biskup wlał nowego ducha w serca młodzieży, aby walczyli nie tylko dla Ojczyzny, ale też i dla kościoła katolickiego. Myślałem sobie, ażeby iść i zapisać się do tej młodzieży, by razem spędzać wolne chwile, by nie dać się zepsuć złym tywarzyszom, którzy niewiedomo skąd i dlaczego namawiają do złego. Jakiejże to łaski udzielił Pan Bóg młodzieży ze stowarzyszenia, że mogli razem przystąpić do stołu Pańskiego i innych do tego swoim przykładem zachęcić. Pono mają się teraz uczyć kolend na kilka głosów.

Tadku! ludzie mówili między sobą: jak to umieją przyszykować młodzież, aby uczciła swego patrona, młodzieniaszka św. Stanisława Kostkę.

A w teatrze polskim byłeś wtedy popołudniu?

— Brakło biletów i byłem u Salezjanów na przedstawieniu, ale było dzieci!

— Ja zaś przez znajomość z jednym druhem dostałem się do teatru polskiego i widziałem na przedstawieniu, jak ukazał się św. Kazimierzowi jego stryj Warneńczyk i podał mu przez aniołka białą lilję. Św. Kazimierz przed samą śmiercią jeszcze mógł śpiewać: „chwal o duszo Marję“.

— Słyszałem, że na święto Matki Boskiej Niepokalanej, ma u Salezjanów śpiewać lirnik Matki Boskiej. — Od kogoś słyszał? — A chodzimy tam śpiewać z chłopcami zakładowymi i słyszałem. Ale jak na Niepokalaną będzie znowu tłok i nie puszczą? Jakem twój przyjaciel Tadek, wciągnę cię! — Tadku! dobryś ty kolega. Pamiętasz zeszłoroczne jasełka? Tego roku będą inne — Idziemy!

Kalendarz parafjalny na grudzień i styczeń.

Dnia 24 grudnia. Miesięczne nabożeństwo ku czci Najśw. Marji P. Wspom. Wiernych o godz. 7.

Wigilja Bożego Narodzenia z postem ścisłym.

Dnia 25 grudnia. **Boże Narodzenie.** O godz. 12 w nocy odprawiona będzie uroczysta Msza św. **Pasterka**, poprzedzona jutrznią, która się rozpocznie o godz. 11. Podczas Mszy św. wierni w naszym kościele będą mogli przystąpić do Komunii św. Od godz. 6 aż do 10 Msze św. bez przerwy. O godz. 11-iej Uroczysta Suma z kazaniem.

Dnia 26 grudnia. **Św. Szczepan.** Nabożeństwo jak w Święta.

Dnia 31 grudnia. **Zakończenie Starego Roku:** o godzinie 5.30 wiecz. uroczyste nabożeństwo dziękczynne. Nieszpory z kazaniem, poczem procesja z Przenajśw. Sakramentem, Te Deum, i błogosławieństwo.

Dnia 1 stycznia. **Święto Obrzezania Pańskiego** czyli **Nowy Rok.** Uroczysta Suma z wystawieniem i procesją o błogosławieństwo w Nowym Roku. Odnowienie Przyrzeczeń Chrztu św.

Dnia 3 stycznia. Pierwszy piątek miesiąca. Nabożeństwo ku czci Serca P. Jezusa o godz. 8 z Apostolstwa Modlitwy.

Dnia 6 stycznia. **Święto Trzech Króli**, czyli **Objawienia Pańskiego.** Przed sumą święcenie kredy, złota i kadzidła.

Dnia 12 stycznia. **Święto Najśw. Rodziny.** Odnowienie poświęcenia się rodzin chrześcijańskich Najśw. Sercu Jezusowemu.

Dnia 24 stycznia. Nabożeństwo do Matki Boskiej Wspom. Wiernych.

KOLENDA.

Z początkiem Nowego Roku rozpocznie się odwiedzanie parafjan, czyli tak zwana kolenda. Głównym celem kolendy jest bliższe zaznajomienie się z parafjanami, poznanie ich potrzeb materialnych i duchowych, zbadanie stanu religijnego i moralnego rodzin, a także ma ona wnieść do domów Błogosławieństwo Boże nie tylko przez modlitwę, ale i przez radę i pociechę kapłana.

Dlatego, by kolenda przyniosła pożądaną skutek prosimy, aby ktoś ze starszych, czy to gospodarz domu, czy ktoś inny oprowadzał kapłana dając mu potrzebne wskazówki i wyjaśnienia.

W mieszkaniu zaś należy przygotować stół nakryty białym obrusem, wodę święconą z kropidłem i w miarę możliwości krzyż z gorejącymi świecami.

W rodzinie, gdy kapłan do niej wstępuje, winni się znajdować wszyscy do niej należący, o ile to możliwe.

Kto z okazji kolendy życzyłby sobie poświęcenia domu, lub obrazów świętych, zechce kapłana o tem powiadomić a chętnie to uczyni.

Ofiary na Zakład złożyli:

a) w gotówce — p. Nejmitzówna 35 zł., p. Szumowska 20 zł., N. N. 20 zł., p. Topolska 15 zł., p. Dziedziszewska 10 zł., N. N. 10 zł., p.p. Szanserowie 10 zł., p. Marcinkowska 10 zł., N. N. 10 zł., p. Niewiadomska 7 zł., p. Laskowska 5 zł., p. Dychała Julja 6 zł., p.p. Gajdowie 5 zł., N. N. 5 zł., p. Gajdzina 3 zł.

b) w naturze — p. Głowačka, p. Sarnecka, p. Wiatrakowa, p. Guzowska, p. Topolska, p. Kudelska, p. Choińska.

Parafjanie, Pomocnicy, nie zapominajcie o „gwiazdce“ dla biednych dzieci w parafji i Zakładzie.

„Jaselka“

ze śpiewami i tańcami w trzech aktach odegra młodzież Zakładu Salezjańskiego przy udziale zespołu skrzypcowego uczniów p. prof. Cetnera Seminarjum nauczycielskiego w dniach: 26 grudnia (św. Szczepana), 29 grudnia (niedziela), 1 stycznia (Nowy Rok), 5 stycznia (niedziela). 6 stycznia (Trzech Króli) i 12 stycznia (niedziela).

Nowości do nabycia:

„Śpiewniczek“ dla młodzieży	0.60 zł.
„Żywot Błogosławionego Ks. Jana Bosko“ — cena 2 „	
Powieści misyjne:	
1) „Książę z Kiu-Siu“	1.00 zł.
2) „Bracia Koreańscy“	1.00 „
3) „Pośród walk i zwycięstw“	0.60 „
4) „Światłość niećmy“	0.50 „

Za pozwoleniem Władzy Duchownej.

Odbito w drukarni „Jedność“ w Kielcach.